

Anna Dobaczewska

Sprawozdanie z pobytu w niemieckich kancelariach adwokackich w ramach projektu Hospitacje 1994 w okresie 24 IV 1994 - 22 VII 1994

Palestra 38/11(443), 148-150

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Sprawozdanie z pobytu w niemieckich kancelariach adwokackich w ramach projektu *Hospitacje 1994* w okresie 24 IV 1994 – 22 VII 1994

Na zaproszenie Bundesanwaltskammer (Federalnej Rady Adwokackiej), Deutsche Stiftung fuer internationale rechtliche Zusammenarbeit e. V. (Niemieckiej Fundacji dla Międzynarodowej Współpracy Prawnej), a także Deutscher Anwaltverein (Niemieckiego Związku Adwokatów) przybyło do Bonn pod koniec kwietnia tego roku dwudziestu czterech adwokatów i aplikantów adwokackich z dwięciu państw Europy Środkowej i Wschodniej. Spotkali się tam ze sobą przedstawiciele Palestry z Estonii, Litwy i Rosji oraz delegacje z Bułgarii, Chorwacji, Czech, Polski, Rumunii i Węgier.

Pomysłodawcą projektu jest dr. Martin Gloeckner z Niemieckiej Fundacji dla Międzynarodowej Współpracy Prawnej, który już przed rokiem zorganizował tego rodzaju pobyt dla pięciu kolegów z Bułgarii. Po sukcesie zeszłorocznego projektu, tegoroczny zdecydowano się rozszerzyć na dalsze kraje Europy. W tym celu skontaktowano się i poproszono o pomoc Naczelne Rady Adwokackie wymienionych państw.

Organizatorzy programu *Hospitacje 1994*, widząc potrzebę pójścia śladem rozwoju kontaktów gospodarczych niemieckich przedsiębiorstw i handlowców z partnerami z Europy Środkowej i Wschodniej oraz usprawnienia obsługi prawnej obrotu międzynarodowego udzielili trzymiesięcznej gościny prawnikom z zagranicy zainteresowanym obsługą podmiotów gospodarczych i poznaniem prawa niemieckiego.

Gospodarze, chcąc ułatwić gościom orientację w niemieckim systemie prawnym i lepsze jego rozumienie, zorganizowali cykl bardzo ciekawych wykładów wprowadzających. Ich tematyka obejmowała m.in. organizację systemu sądownictwa, zasady wykonywania zawodu adwokata w Niemczech i na terenie Unii Europejskiej, organizację kancelarii, koszty sądowe i adwokackie, rolę adwokata przy sporządzaniu umów i zawieraniu ugód pozasądowych.

Jako wykładowców udało się pozyskać znaczące nazwiska w niemieckiej adwokaturze i środowisku akademickim. Nie chcąc umniejszyć zasług pozostałych prelegentów, pragnę wspomnieć o pani mec. Errens, panach mec. van Buehren, Oerter, Gellner i panu mec. Ewig. Ich wykłady były bardzo ciekawe i pouczające, a co najważniejsze, zobrazowane wieloma przykładami z praktyki adwokackiej. Podczas

wszystkich wykładów starano się przekazać nam jak najwięcej informacji przydatnych w trakcie trzymiesięcznej pracy w kancelariach.

W ciągu tych kilku dni w Bonn przewidziano w programie również atrakcje towarzyskie. Federalna Rada Adwokacka zaprosiła wykładowców, przybyłych z zagranicy gości oraz przyjmujących ich adwokatów na oficjalną kolację powitalną, dając tym samym wszystkim stronom okazję do bliższego poznania się. Zadbano również o aspekt turystyczny wizyty. Ostatniego wieczoru pokazano nam piękną katedrę w Kolonii oraz, prowadzone od 20 lat w jej podziemiach, prace wykopaliskowe. Przy uznanym w okolicach kolońskim piwie zacieśniły się międzynarodowe znajomości i przyjaźnie. Z nutką żalu rozjeżdżaliśmy się, po blisko tygodniowym pobycie w Bonn, po całym kraju udając się do zapraszających nas kancelarii.

Celem mojej podróży był Berlin, a tam jedna z największych niemieckich kancelarii adwokackich: Beiten, Burkhardt, Mittl & Wegener. Jej główna siedziba mieści się w Monachium, ale posiada ona swe filie zarówno w większych miastach Niemiec, jak i zagranicą. Mimo iż działa zaledwie kilka lat, szybko rozrosła się dzięki fuzjom i zatrudnia dzisiaj ponad 120 adwokatów.

Kancelarie zwyczajowo specjalizują się w wybranych zagadnieniach prawnych. Duże kancelarie, podobne do tej, której miałam okazję się przyjrzeć, do opracowywania poszczególnych zagadnień, tworzą grupy robocze, składające się z adwokatów jednej lub kilku filii. Przykładowo można wymienić zespoły ds. prawa spółek, prywatyzacji, walki z nieuczciwą konkurencją, prawa pracy, prawa rodzinnego i spadkowego, prawa autorskiego czy prawa prasowego. Taki podział zadań pozwala na kompleksową obsługę klientów przy zapewnieniu wysokiej jakości usług.

Ponadto istnieje w niektórych landach (m.in. w Berlinie) możliwość łączenia wykonywania zawodów adwokata i notariusza, co stanowi dodatkowe ułatwienie pracy na rzecz jednego z mandatów. Dla mnie natomiast stanowiło to cenną pomoc w zorientowaniu się w systemie prawa niemieckiego i pozwoliło wyłowić tę tematykę, której chciałam poświęcić najwięcej czasu. Śledziłam nie tylko poczynania mojego patrona, ale uczestniczyłam w opracowaniu spraw przypadających na kilka grup roboczych. Trzymiesięczny okres praktyki pozwolił, jak sądzę, wszystkim uczestnikom zapoznać się z wieloma problemami i ciekawostkami praktyki adwokackiej w Niemieckiej Republice Federalnej. Dla mnie był to bardzo pouczający wyjazd.

Na ponownym spotkaniu w Bonn, kończącym nasz pobyt w mieście, wszyscy hospitaneci potwierdzili pożyteczność tego rodzaju szkoleń, jak również potrzebę ich dalszego organizowania. Stanowią one wszelako także cenne źródło informacji dla gospodarzy o rozwoju prawodawstwa

oraz praktyki w krajach Europy Środkowej i Wschodniej i dają możliwość wymiany doświadczeń wszystkim zainteresowanym stronom, będąc jednocześnie wspaniałą przygodą.

Jestem pełna uznania dla pracy niemieckich adwokatów i wdzięczna wszystkim osobom, które umożliwiły mi jej poznanie.

Anna Dobaczewska